

Bielsko nadal niebezpieczne

LEKCEWAŻENIE PRZEPISÓW PIERWSZĄ PRZYCYNĄ WYPADKÓW

Żadnej istotnej zmiany na lepsze nie zanotowano, analizując stan bezpieczeństwa w komunikacji drogowej za rok 1962. Porównując cyfry statystyk milicyjnych z analogicznym materiałem za rok 1961 można stwierdzić, że pomimo zmniejszenia się

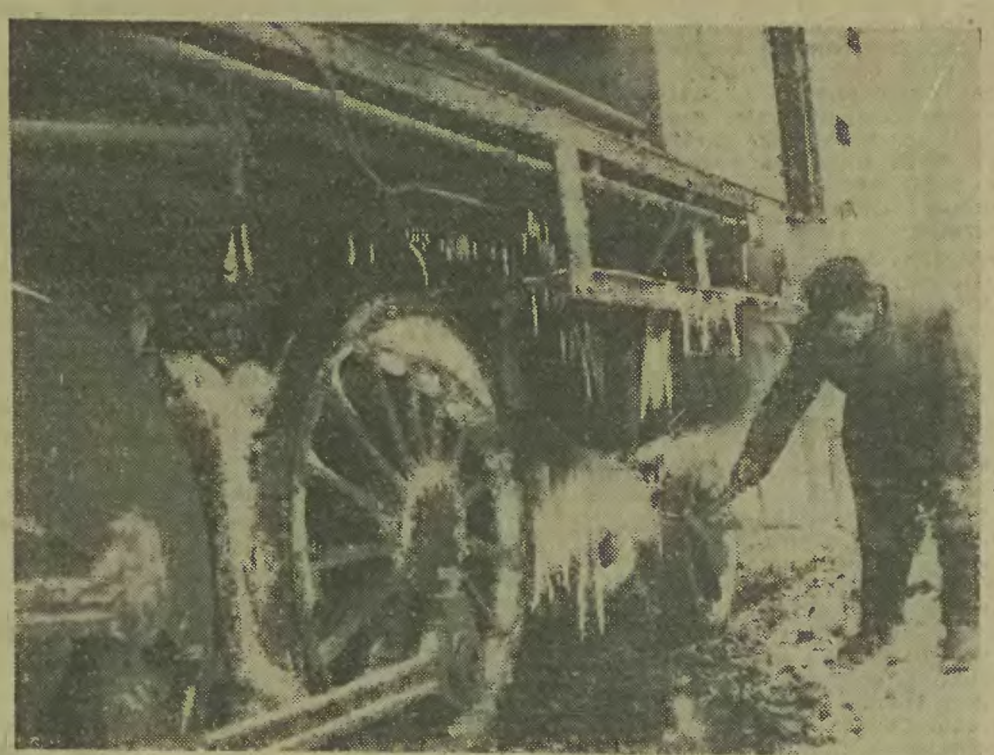
liczby osób rannych w wypadkach drogowych — wzrosła ilość samych wypadków (w roku ubiegłym było ich 112 a w r. 1961 — 106). 5 osób poniosło śmierć na ulicach miasta: 3 motocyklistów i 2 osoby. 67 odniosło poważniejsze obrażenia.

Od kilku lat najwięcej wypadków drogowych powoduje nieprzestrzeganie podstawowych przepisów drogowych. Na drugim miejscu tej nieślawnej statystyki figurują kierowcy — pijacy. W roku ubiegłym ujawniono na terenie miasta ponad 80 podobnych przestępstw drogowych.

Krytyczna sytuacja na ulicach Bielska Białej jest przedmiotem stałej troski Miejskiego Inspektoratu Ruchu Drogowego. Na wniosek Inspektoratu, wprowadził się wiosną br. szereg innowacji, zmierzających do rozładowania niebezpieczeństwa na ulicach miasta. Przejścia dla pieszych zostaną wkrótce oznakowane. Pasy w centralnych punktach miasta, tzw. „zebrzy” poddane będą bieżącej konserwacji. W miejscach dużego nasilenia ruchu pieszego (przed kinem „Apollo” i „Klasko”, obok sklepu „22 Lipca” itp.), przechodniów zabezpieczą przed pojazdami specjalne bariery. W tym okresie również wzmocnione zostaną szeregi Milicji Drogowej, specjalnie przeszkolonym aktywnym ORMO oraz drużyną Młodzieżowej Służby Ruchu. (tap)

Kolejarze zdają egzamin

BITWA O SZYNY TRWA



Skroplona para zamienia parowóz w bryłę lodu. Aby go odmrozić trzeba pracować na mrozie czasami kilka godzin. Zdjęcia Z. Czajkowski

CODZIENNIE na dworzec w Bielsku wjeżdża kilkadziesiąt pociągów. Sapłące parowozy przywożą tysiące ludzi do pracy, surowiec dla zakładów przemysłowych, maszyny, żywność i opał. W tym precyzyjnym mechanizmie musi wszystko pracować bardzo regularnie, gdyż najmniejsze uchybienie może spowodować nieobliczalne straty.

A właśnie niedawno pracownicy PKP przeżyli ciężkie chwile grozy. Uderzenie śnieży i mrozów zahamowało ruch kolejowy. Stacja Katowice została unieruchomiona na przeciąg 24 godzin — nie przyjeżdżały i nie wypuszczały stamtąd żadnych pociągów. Nie lepiej zapowiadało się i na naszej stacji. Ale dopuścić do tego, to znaczy zatrzymać życie w Bielsku, narazić przemysł na milionowe straty. Utrzymanie ruchu w tych warunkach wymagało ogromnego wysiłku i poświęcenia. Na trasę wyruszyły plugi śnieżne, ruszyły ekipy ludzi odśnieżać o-

bludzone szyny i zasypane zwrotnice. Przygotowanie składow pociągów na dużym wieźrze i mrozie było bardzo niebezpieczne i trudne. Walczono uparcie o każdy metr trasy i pomimo wielogodzinnych opóźnień w pierwszym dniu — ruch na naszej stacji został zachowany.

Dalsze fale mrozów i zamieci przyniosły nowe trudności. Przed służbą drogową PKP stało ciężkie zadanie odśnieżenia trasy. Z pomocą kolejarzom pospieszyły załogi narzecz zakładów pracy — szczególnie w tej akcji wyróżnili się pracownicy Budownictwa Przemysłowego i Miejskiego, załoga ZIS-u. Codziennie setki ludzi wyruszały na trasy aby oczyścić drogę, sprawdzić stan szyn i urządzeń sygnalizacyjnych. W książce raportów zachowały się z tych dni takie meldunki: 14 stycznia przy odśnieżaniu pracowało 260 ludzi, 15 — 344, 16 — 447, 17 — 450,

18 — 475, 19 — 590 ludzi itd. Te suche cyfry są najlepszym dowodem wysiłku naszych kolejarzy.

Pomimo mrozów trzeba było porządzić wagony i formować nowe składy do wyjazdu w różnych kierunkach. Metalowe spinacze raniły ludziom ręce, ale pociągi były na czas gotowe. Trzeba było przecieć odwieść ludzi do domu, dostarczyć węgiel i żywność. A wyjeżdżając w teren — nikt nie znał godziny powrotu do bazy. Nierzadko bowiem pociąg grzązł w zaspach. A jeżeli nawet wracano do stacji ma ciężej, nie było czasu na powrót do domu. — Po krótkim odpoczynku jechało się znowu w drogę lub wychodziło z łopata odśnieżać szlaki.

W bardzo ciężkich warunkach pracowała również w tych dniach służba mechaniczna. Parowóz, jak wiadomo na pędzany jest parą wodną. To też zamarzały one zamieniając się w olbrzymie bryły lodowe. Odmrozić taką maszynę przy 20-stopniowym mrozie nie było łatwo. Sprężarki z trudem trzymały się w skostniałych rękach, a woda spływająca z parowozu na ludzi ziębiła ich do

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rok VIII

Cena 1 zł

KRONIKA BESKIDZKA

Nr 5 (323) BIELSKO-BIAŁA 2 — 8. II. 63.

Z sesji MRN

Bielska służba zdrowia pracuje coraz lepiej - stwierdzają radni

Ostatnia sesja MRN w Bielsku-Białej była poświęcona omówieniu aktualnych zagadnień bielskiej służby zdrowia, szczególnie działalności placówek lecznictwa otwartego. Do dyskusji nad tymi problemami posłużyło szczegółowe sprawozdanie statystyczno-informacyjne, jakie wygłosił zastępca przewodniczącego Prez. MRN tow. Mynarski.

Liczy zawsze mają swoją wymowę. Na ich podstawie można sobie wyrobić zdanie o sprawie, którą ilustrują. A liczby, jakie przedstawione zostały w referacie mówią o systematycznym wzroście zakresu świadczeń bielskiej służby zdrowia na rzecz ludności, o znacznej poprawie warunków leczenia, o wzroście sieci placówek służby zdrowia, o tym, że od pewnego czasu notujemy w Bielsku-Białej wyraźną, znaczną poprawę w działalności służby zdrowia.

Przemysł bielski wykonał plan styczniowy

Długotrwałe mrozy i opady śniegu w poważnym stopniu zakłóciły normalny tok produkcji w zakładach przemysłowych. Załogi wykonywały jednak zadania miesięczne. Oto kilka meldunków:

Zakłady przemysłu włókiennego w Bielsku i powiecie, podległe Zjednoczeniu PW „Poludnie”, wykonały plan miesięczny.

ZPLn. „Lenko” wykonał plan styczniowy wartościowo. Zakłócenia w dostawach nie pozwoliły na pełne wykonanie planu asortymentowego.

Poważne trudności miała Bielska Fabryka Armatur, zwłaszcza w transporcie wewnętrzny, z uwagi na brak akumulatorów do wózków elektrycznych. Jednak plan miesięczny wykonano.

Starobielska Fabryka Kos i Śląskie Zakłady Wytwarzania Silników Elektrycznych M-8 pracowały częściowo w godzinach nadliczbowych. Wiele kłopotów sprawiała absencja chorobowa i spóźnienia pracowników dojeżdżających. Oba zakłady uporały się z wszystkimi trudnościami i wykonały swe zadania styczniowe w stu procentach.

Podobne informacje otrzymaliśmy z wielu innych zakładów przemysłowych.

Wyrażamy uznanie wszystkim pracownikom, którzy dzięki ofiarnej pracy spełnili swój obowiązek. (kow)

Na sesji podano wiele przykładów, świadczących o tym, że bielska służba zdrowia należy do przodujących w województwie katowickim. Po Cieszyńsku mamy największą liczbę lekarzy na 10.000 mieszkańców — 17, drugie miejsce w województwie pod względem liczby personelu pomocniczego — pielęgniarek (tutaj podkreślono słuszną politykę władz miejskich w dziedzinie troski o kadry — w Bielsku istnieją placówki kształcenia pielęgniarek). Mamy najlepsze w województwie wyniki zapobiegania umieralności niemowląt. Budżet miasta przeznaczając rocznie poważne kwoty na działalność służby zdrowia. Tylko z tytułu dopłat za pobrane przez chorych leki, MRN zapłaciło w 1962 roku ponad 20 milionów złotych!

Przykłady stałej troski władzy ludowej o zdrowie obywateli można by mnożyć. Znaczną poprawę w funkcjonowaniu aparatu służby zdrowia obserwujemy już od wielu miesięcy i jest to chyba zjawisko wróżące dobre perspektywy. Z drugiej strony — nie można jednak powiedzieć, iż bielska służba zdrowia pracuje już idealnie. Tak nie jest, są jeszcze niedociągnięcia, czasem przykre, a nawet bardzo przykre, ale występujące one coraz rzadziej.

Dość często dochodzi jeszcze do konfliktów lekarz — pacjent. Nierzadko mamy jeszcze do czynienia z aroganckim stosunkiem pacjenta do lekarza i — na odwrót. Nieraz słyszymy utyskiwania, niesłusznie uogólniające pewne braki w lecznictwie itd. Często są to bóleczki niezależne od miejscowych warunków.

Np. brak nam w mieście co najmniej kilku lekarzy specjalistów m. in. rentgenologa, przydałoby się co najmniej jeszcze 3 przychodnie obwodowe, palącą sprawą jest uruchomienie stacji diagnostycznej, brak etatów na uruchomienie izby przyjęć w nowym budynku Pogotowia itp. Są uchybienia w funkcjonowaniu przemysłowej służby

Najniższa temperatura

W środę 30 stycznia na Górnym Przedmieściu namierzono o godz. 16 minus 26 stopni C. Była to najniższa temperatura od 20 lat w Bielsku-Białej.

O godzinie 8 rano 30 stycznia termometr wskazywał minus 24 stopnie. Pod wieczór temperatura nieco wzrosła i o godz. 19.30 wynosiła minus 19 stopni C. W nocy z 30 na 31 stycznia nastąpił dalszy wzrost temperatury (wl)

zdrowia. Niektóre przychodnie przyfabryczne, aczkolwiek dobrze wyposażone, nie są w pełni wykorzystywane i posiadają „luzy”. Inne znajdują się w nieodpowiednich pomieszczeniach. W pracy lekarzy przemysłowej służby zdrowia obserwuje się pewną dowolność w interpretacji zadań i obowiązków lekarza w zakładzie pracy. Idzie m. in. o to, że lekarze fabryczni zbyt

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Trzy pożary jednej nocy

W nocy z 25 na 26 stycznia wybuchły w powiecie bielskim trzy pożary. Dzięki interwencji straży pożarnej ugaszono w zarodku pożar, który powstał w Zjednoczonych Zakładach Rowe

Romantyczne odwiedziny

Staw przy kopalni „Silesia” jest w zimie miejscem corocznych odwiedzin łabędzi. Piękne ptaki zimują, korzystając z ciepłych wód stawu, którego część nigdy nie zamarza — nawet podczas tak srogiej zimy jak obecna.

W tym roku żeglują tu ma jestatycznie trzy łabędzie.

Foto: Z. Czajkowski



rowych w Czechowicach - Dziedzicach.

W Wapienicy w zabudowaniach Rudolfa Gabrysia wybuchł pożar w garażu. Przybyła natychmiast straż ugasila ogień, ratując przed spłonieniem znajdujący się w garażu samochód. Jak się okazało, przyczyną pożaru był pozostawiony bez dozoru piecyk trocinowy.

Tej samej nocy w Jasienicy spłonął dach w budynku mieszkalnym Jana Brody. Zaspłyłnie gu uniemożliwiły dojazd na miejsce wozu strażackiego. Strażacy musieli nieść motopompę z odległości prawie 400 metrów i zainstalować węże wodne na przestrzeni 250 metrów.

Pomimo bardzo trudnych warunków ogień zdołano zlokalizować. (kow)

SKO stają do rywalizacji

5.000 nagród czeka na dzieci

„OSZCZĘDZAJ I UCZ OSZCZĘDZAĆ” — pod takim hasłem, Powszechna Kasa Oszczędności w Bielsku - Białej wspólnie z wydziałami oświaty zorganizowała w ostatnim kwartale 1962 roku konkurs dla młodzieży szkół podstawowych, średnich i zawodowych. Ponad 4,5 tysiąca uczestników z 48 szkół miasta i powiatu — to cyfry, które świadczą o powodzeniu tej imprezy.

Czczędzaj i ucz oszczędzać! Już sama nazwa konkursu mówi o zadaniach, jakie stanęły przed młodzieżą szkolną ubiegającą się o nagrody, ufundowane przez PKO. Ilość uczniów oszczędzających, systematyczność w pracy oraz propagowanie idei oszczędzania — oto kryteria, któ

re zdecydowały o sukcesach. Wyniki konkursu ogłoszono 23 stycznia na specjalnej imprezie zorganizowanej przez PKO: do losowania dopuszczono ponad 2,5 tys. uczestników, wśród których rozdzielono 66 nagród indywidualnych w postaci przyborów szkolnych, książek itp.

Odnaj SKO, jako wyróżnienia zespołowe otrzymały następujące szkoły: Technikum Ekonomiczne nr 2 oraz Szkoła Podstawowa nr 11 w Bielsku - Białej oraz szkoły podstawowe nr 1 w Czechowicach - Dziedzicach i w Komorowicach. Wyróżnienia w postaci nagród pieniężnych otrzymali również przodujący opiekunowie Szkolnych Kas Osz-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

TOR WOLNY!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jeź. Również maszyniści i palacze przeżyli w tym czasie ciężkie chwile. Słaba widoczność wymagała od nich stałej kontroli trasy. Toteż przez cały czas jazdy musieli wyglądać przez okna, gdy tymczasem druga połowa korpusu znajdowała się w gorącej temperaturze. Na dobitkę parowóz spalał w tym czasie więcej węgla, który trzeba było rozbijać kilofem, bo był zamrożony.

Kontrola techniczna sprawdziła codziennie każdy skład pociągu. W okresie mrozów wykonanie tego zadania było niesłychanie trudne. A trzeba było dokładnie obejrzeć każdy wagon i przeprowadzić próby hamulcowe wszystkich zestawów. Zadania te wykonywano tak samo dokładnie jak zawsze.

Zdarzały się również wypadki, że wskutek mrozów pękały szyny. Usunięcie tej awarii wymagało od ludzi wielkiego samozaparcia. Nie łatwo na wietrze i mrozie oczyścić kawałek uszkodzonej szyny, pospawać, odkręcić zżębniętymi rękami śruby, tym bardziej, że awaria trzeba było usuwać szybko. Trasa musi być wolna dla pociągów!

Były to gorące dni dla kolejarzy. W tym ciężkim okresie odwiedzali ich codziennie przedstawiciele władz miejskich i pomagali organizować pomoc transportową i brygady do odśnieżania. Kolejarze nie zawiedli. — Stacja Bielsko-Biała nie przerwała pracy! (NP)



W gabinecie naczelnika J. Strumińskiego odbywają się parę razy dziennie „narady bojowe” — trzeba przewidzieć wszystkie „niespodzianki”.

Rzemieślnicy - eksporterami

W Bielsku-Białej, według rejestru z końca ub. roku, było 513 prywatnych zakładów rzemieślniczych, 44 warsztaty wykonujące usługi nieprzemysłowe oraz 18 prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych. Ogólna ilość osób za-

trudnionych w tych warsztatach wynosi 1147.

Wśród zlikwidowanych w ub. roku prywatnych zakładów usługowych przeważają warsztaty branży ślusarskiej, blacharskiej i szewskiej. Przyczyną tego stanu rzeczy jest rosnąca konkurencja jednostek gospodarki społecznej oraz lepsza jakość usług świadczonych przez spółdzielnię. Rywalizację pomiędzy sektorem spółdzielczym i prywatnym notuje się w dziedzinie eksportu. Szereg warsztatów rzemieślniczych takich branż jak metalowa, drzewna i szklarska, wysyła swe wyroby do Związku Radzieckiego i strefy dolarowej. (tap)

SKO stają do rywalizacji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

czędności: Genowefa Kolażek ze szkoły nr 1 w Wilkowicach oraz Maria Peszat — nauczycielka szkoły nr 1 w Bielsku - Białej.

Hasło „Oszczędzaj i ucz oszczędzać” stało się ostatnio popularne w kołach młodzieży szkolnej. M. in. dla uczniów, którzy zachęcał przykładem, pragnął włączyć się do rywalizacji — PKO organizuje II etap konkursu trwający od 1. II. do 30 kwietnia br. Udział w konkursie może wziąć każdy członek Szkolnej Kasy Oszczędności wpłacając systematycznie, co miesiąc na książeczkę PKO dowolne kwoty i nie podejmując ich do 30 kwietnia br. Losowanie nagród odbędzie się w maju 1963. Wśród uczestników II etapu konkursu zostanie rozlosowanych po nad 5 tysięcy nagród rzeczowych. (tap)

Z sesji MRN

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

mało czasu poświęcają profilaktyce, bo zajmują się leczeniem, chociaż to ostatnie winno być prowadzone przez obwodowe przychodnię. Obserwuje się pewne niedociągnięcia służby zdrowia także w szkołach. Podkreślano to na sesji i domagano się właściwego uregulowania czasu pracy lekarzy w szkołach. Są bowiem jeszcze przypadki, że lekarze pełnią dyżury w nieodpowiednim dla młodzieży czasie. Jest to fikcja, z którą należy skończyć.

ZMIERZCH szewskiego rzemiosła?

Analiza wyników ekonomicznych spółdzielni pracy w Bielsku - Białej wykazała, że najbliższy wskaźnik wykonawstwa usług notują warsztaty szewskie i pracownice krawieckie. Dla ekonomistów nie jest to żadnym od kryciem: od lat stwierdza się stopniowe zanikanie usług w tym zakresie. Przyczyną tego zjawiska jest stały rozwój przemysłu gotowej konfekcji. Np. uszyte koszuli systemem usługowym w pracowni bielskiej spółdzielni kosztuje wraz z materiałem 200 złotych, podczas gdy taką samą koszulę z dodatkami kupić można w handlu detalicznym za sumę złotych 160. W podobnej sytuacji znajdują się szewcy, którym praktyczna moda na obuwie produkcyjną fabryczną odbiera coraz więcej klientów. (tap)



Odnaczeni działacze SFOKiS od lewej: Władysław Witek — kierownik Szkoły Podstawowej Nr 4, Ludwik Sliwka — dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, Stanisław Zawalski — dyrektor Miejskiej Gazowni, Erwin Turoń — dyrektor handlowy Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych, Stanisław Kornas — kierownik Szkoły Podstawowej Nr 15 i Stefan Hofman — dyrektor ZPW im. Gawiłki.

2 mln 394 tys. złotych wpłaciło

społeczeństwa Bielsko-Białej na SFOKiS

Miejski Komitet Odbudowy Kraju i Stolicy w Bielsku-Białej przekroczył o 33 procent plan zbiorczy, uzyskując 2 mln 394 tys. złotych. Jest to wynik dobrze prowadzonej akcji propagandowej i pracy aktywu SFOS.

W minionym roku wzrosła również ilość zakładów zbiorowo świadczących na SFOKiS. S. Składka wynosiła zaledwie 0,25 procent od poborów pracowników (tj. 2,50 zł. od tyśiąca).

Z pewnym zażenowaniem wymieniamy cztery zakłady pracy, które dotąd nie zadeklarowały wpłat. Są to: PKP, Zakłady Wyrobów Filcowych im. Hanki Sawickiej, Spółdzielnia Mechaników Samochodowych i Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego. Żywiemy nadzieję, że w roku bieżącym wpłata się ona na listę świadczących na SFOKiS.

Na pierwszym tegorocznym zebraniu Miejskiego Komitetu Odbudowy Kraju i Stolicy, oceniono pozytywnie dotychczasową działalność i wytyczono kierunki pracy na rok bieżący. Zwrócono szczególną u-

wagę na potrzebę rozwinięcia akcji imprezowych. W ten sposób będzie można wydatnie zwiększyć wysokość zebranych sum.

W czasie zebrania, przewodniczący Prezydium MRN Edward Karnasiewicz wręczył odznaki i dyplomy najbardziej zasłużonym aktywistom i przedstawicielom zakładów najlepiej wywiązujących się ze świadczeń.

Srebrną odznakę SFOS otrzymał Stanisław KORNAS — kierownik Szkoły Podstawowej nr 15, brązową — Władysław WITEK — kierownik Szkoły Podstawowej nr 4. Ponadto dyplomy uznania wręczono przedstawicielom ZPW im. Gawiłki, Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych, Miejskiej Gazowni i Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych. (kow)

Zamiast do Kudawy - na ul. Partyzantów

Właściwości lecznicze balneoterapii są powszechnie znane. Niestety, nam mieszkańcom miast przemysłowych nie były one łatwo dostępne. Na kąpiele borowinowe, solankowe, czy mineralne trzeba bowiem wyjechać do uzdrowiska. A skierowanie do miejscowości kuracyjnych nielato otrzymać. Chętnych jest zawsze więcej niż wolnych miejsc.

Od paru tygodni mieszkańcy naszego rejonu nie muszą już wyjeżdżać na wodolecznice kąpiele do odległych kąpielisk, bowiem Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej rozszerzyło usługi Łaźni Miejskiej, wprowadzając kąpiele balneologiczne. Można tam pobierać kąpiele solankowe, jodobromowe, kwasowe, „bicz szkocki”, okłady parafinowe, natryski lecniczne, kąpiele czterokomorowe oraz masaż. Nie zapomniano także o salach wypoczynkowych dla korzystających z kąpeli. Do dyspozycji byłych łazni jest również fryzjer i kosmetyczka. W niedalekiej przyszłości nastąpi uruchomienie gabinetu lekarskiego — porady będą udzielane bezpłatnie. Wkrótce zostanie otwarta także mała kawiarenka.

W pierwszym tygodniu po otwarciu, z usług punktu balneologicznego skorzystało 40 osób. Wielu z nich przychodzi już na kąpiele systematycznie. Największym powodzeniem cieszy się „bicz szkocki”, parówka, kąpiele mineralne, masaż oraz salon kosmetyczny i fryzjerski. Te ostatnie gabinety odwiedzane są tłumnie zarówno przez panie jak i panów. (NOR)



Okłady parafinowe są skutecznym lekiem na porażenie i zapalenie stawów. Parafinoterapia, czyli okłady lub kąpiele z podgrzanej parafiny, można stosować jedynie na zlecenie lekarza.



Masaże usuwają zmęczenie, a poza tym są idealnym środkiem na zachowanie linii i wdzięcznej sylwetki. Nic dziwnego, że większość pacjentów, korzystających z usług masażysty, stanowią panie. Foto Z. CZAJKOWSKI

Zima okresem intensywnej pracy ZMS

Bielski ZMS żyje obecnie przede wszystkim trzema sprawami — 20 rocznica powstania Związku Walki Młodych, akcja wymiany legitymacji i wielki gulim, pod nazwą: „Polska i świat współczesny”. Oczywiście, oprócz tego ZMS pracuje nad wieloma innymi sprawami, ale wymienione przez nas są sprawami pierwszymi, które warto się bliżej przyglądać, jak są one realizowane.

Głównym sercem i szczytą troską o jak najlepsze zorganizowanie jubileuszowych uroczystości przywitał bielski ZMS rocznicę powstania Związku Walki Młodych, rewolucyjnej organizacji młodzieżowej, której najlepszą tradycję stara się w swojej codziennej pracy kontynuować. Grupy działania ZMS w zakładach pracy i szkołach organizują w związku z tym spotkania młodzieży z działaczami dawnego ZWM, przebiegającymi na naszym terenie.

Organizacja spotkań leży w rękach młodzieży danego zakładu pracy czy szkoły, na ogół dosko- nale wywiązujących się z obowiązków gospodarzy. Na program spotkania składa się krótka prelekcja na temat historii

ZWM, następnie — część artystyczna, włączająca się ściśle z dziejami pracy i walki ZWM, na końcu dopiero podczas wieczorku tanecznego, stanowiącego ostatni punkt programu, odbywa się spotkanie z działaczami. Miejscem spotkań jest najczęściej kąt klubu fabrycznego czy świetlicy, gdzie przy „małej czarnej” przy stolekach toczy się rozmowa z przybyłymi na spotkanie działaczami ZWM.

XX rocznica powstania ZWM została uczczona przez bielski ZMS jeszcze w inny sposób — imprezami sportowymi. Turniej tenisa stołowego przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie Komitetu Powiatowego ZMS z Bielska w składzie: Roman Kocisz, Henryk Wajdzik i Henryk Kliner. Z tej samej okazji przygotowała się w dniach 2 — 3 lutego 1963 rajd narciarski szlakami Beskidu Śląskiego.

W ciągu całego bieżącego roku zostanie dokonana wielka praca organizacyjna ZMS, polegająca na wymianie legitymacji członkowskich. Celem wymiany jest przede wszystkim uprządkowanie i zaktualizowanie ewidencji organizacyjnej, co się łączy z wprowadzeniem nowego

systemu opłacania składek. Komitet Powiatowy ZMS w Bielsku zaplanował definitywne zakończenie akcji wymiany legitymacji na połowę czerwca br., licząc się z tym, iż będzie można pracę zacząć już z początkiem roku. Niestety, zaszyły nie przewidziane przeszkody techniczne (brak odpowiednich blankietów legitymacyjnych) i dopiero w dniu 15 lutego br. rozpocznie się na naszym terenie wymiana legitymacji ZMS.

Dobrze przebiega natomiast IV Ogólnopolska Olimpiada Szkolnych Lig Quizowych, pod nazwą „Polska i świat współczesny”. Pomyślnie odbyło się bowiem zakończenie pierwszej serii rozgrywek quizowych 15 listopada 1962, a obecnie zespoły szkolne przygotowują się w dniu 15 lutego br. Warto dodać, iż w pierwszej serii rozgrywek wzięło udział 1.200 uczestników, a doskonałymi wynikami wyróżniły się zespoły Liceum Wychowawczych Przedzkołli i Liceum Pedagogicznego.

Jak wiadomo, pytanie quizowe do pierwszych trzech serii opracowują samodzielnie komisje powołane spośród grona pedagogicznego danej szkoły, a do czwartej serii pytania zostaną przesłane z Warszawy przez Komitet Centralny ZMS. W kwietniu br. odbędzie się eliminacje rejonowe dla okręgu Bielsko-Cieszyń.

Wśród różnych prac organizacyjnych nie zapomina nasz ZMS o działaniu wśród młodych robotników. Podsumowanie sztafety „Młodzież Pięciolatka” oraz czynów społecznych jak również ocena przebiegającego obecnie konkursu racjonalizatorskiego, ogłoszonego w swoim czasie przez KW ZMS i wreszcie analiza kształcenia i dekształcenia się pracujących — oto najważniejsze problemy zajmujące uwagę i będące przedmiotem codziennych trosk Komitetu Powiatowego ZMS w Bielsku-Białej.

LEOPOLD DUTKIEWICZ

UNIwersytet Robotniczy ZMS w Bielsku-Białej

przyjmuje jeszcze zapisy na

KURSY KWALIFIKACYJNE

których ukończenie daje kandydatom możliwość zdobycia tytułu mistrza lub robotnika kwalifikowanego w zawodach ślusarza, tokarza, monterka c.o., murarza.

Zapisy prowadzi się również na kursy przygotowujące do studiów wyższych.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat UR ZMS, Bielsko-Biała, ul. Słowackiego 24, pokój 83 w godz. od 16—20.

26kr

Dobry mecz pięściarzy BBTS

Już dawno bielska hala bokserska BBTS-u nie przeżywała takiego napływu kibiców — było ich około 3 tys. Bielska dzieliła mecz ten wygrała i to za słusznym wynikiem 11:9.

Najlepszym pięściarzem był Wala, który jednogłośnie pokonał Drucisa, kontynuując swoją doskonałą passę zwycięstw w tym sezonie. Na meczu obecny był trener Feliks Stamm, który z uwagą przypatrywał się walkom. Trener kadry powiedział nam m. in.:

„W związku z doskonałą formą Wali powołamy go na turniej „Trybuny Ludu” w Szczecinie. Poziom meczu oceniam jako zadowalający”.

Sprawdza się twierdzenie, że na ringu bielskim BBTS jest nie do pokonania dla innych zespołów. (zc)

Na zdjęciu: Atutowy zawodnik BBTS-u Wala (po prawej) podczas walki z Drucisem.

Foto: Z. Czajkowski



**CECH RZEMIOSŁ RÓŻNYCH
w BIELSKU-BIAŁEJ**
na zlecenie Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu
Materiałów Budowlanych
w porozumieniu Wydziałów Budownictwa i przy
współpracy Prez. WRN oraz Izby Rzemieślniczej
w Katowicach

organizuje

K U R S Y

przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zawodach: 1) murarsko — betonarskim, 2) ciesielskim, 3) zdunskim, 4) dekarckim. Celem kursów jest umożliwienie pracującym na wsi wykonawcom robót budowlanych zdobyć kwalifikacji rzemieślniczych oraz podstaw do uzyskania uprawnień do wykonywania zawodu.

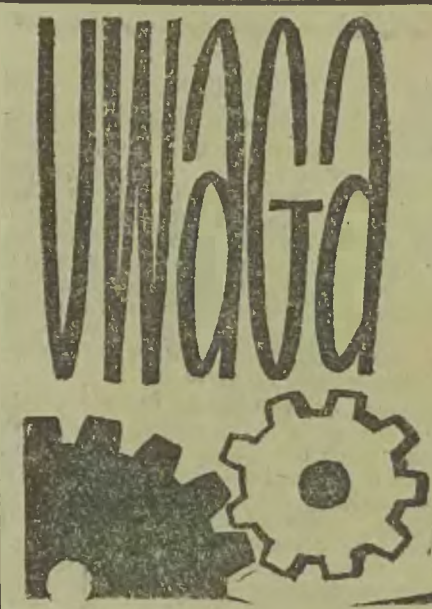
Warunkiem przyjęcia na kurs czeladniczy jest przedłożenie zaświadczenia stwierdzającego, że kandydat pracuje w odpowiednim zawodzie trzy lata, zaś do egzaminu mistrzowskiego — 6-letnia praktyka w danym zawodzie.

Kurs 150-godzinny prowadzony będzie przez Zakład Doskonalenia Zawodowego w Bielsku-Białej, przy ul. Woroszyłowa 8 (bez odrywania od pracy). Koszt szkolenia wynosi złotych 720. — Kandydaci na mistrzów mogą uzyskać zniżkę. Po zakończeniu kursów odbędą się egzaminy czeladnicze i mistrzowskie przy Cechu Rzemiosł Różnych w Bielsku-Białej, ul. Koniewa 52.

Dokładnych informacji o szkoleniu udziela biuro Cechu Rzemiosł Różnych w godz. 8 do 15, tel. 54-55. Zapisy przyjmuje biuro Cechu Rzemiosł Różnych Bielsko Biala, Koniewa 52, do 25 lutego 1963 roku.

CECHY RZEMIOSŁ RÓŻNYCH
Bielsko-Biala, ul. Koniewa 52.

39kr



**FABRYKA CZĘŚCI
DO KROSIEN i ODLEWIA METALI
„BESKID”**
w Kamienicy 165 k. Bielska

przyjmuje

**ROBOTY DO TOCZENIA NA CIĘŻKICH
OBRABIARKACH**

(tokarki, frezerki, wiertarki, strugarki)

**Z ZAKRESU TŁOCZNICTWA — wraz
z oprzyrządowaniem,**

oraz zamówienia na **ODLEWY ŻELI-
LIWNE** w gatunku żel. 18, formowa-
nie maszynowo.

Termin przyjmowania zamówień —
15 luty 1963 r. 13kr

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIAGÓW i KANALIZACJI w Bielsku-Białej

podaje do wiadomości, że

POGOTOWIE WODOCIAGÓW

czynne całą dobę posiada następujący numer telefonu
45 - 96

W związku z trwającą mroźną pogodą Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji wzywa ponownie wszystkich odbiorców wody do

ZABEZPIECZENIA INSTALACJI WODOCIAGOWYCH

w piwnicach budynków, celem niedopuszczenia do zniszczenia wodomierzy przez rozmrożenia.

W razie rozmrożenia wodomierza Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Bielsku-Białej wyłączy dopływ wody do nieruchomości, przy czym ponowne włączenie dokonywane będzie po wpłaceniu ceny wodomierza, która kształtuje się w granicach od 300 do 400 zł.

Ze względu na występowanie częstych awarii wodociągowych prosimy mieszkańców o stałe gromadzenie pewnego ZAPASU WODY, niezbędnego na okres 1 doby. 24kr

DZIECI zdobywają SON

W klasach czwartych istnieje obowiązek nauki jazdy na nartach. Ażeby zachęcić do nauki jazdy również dzieci klas starszych postanowiono zorganizować konkurs zdobywania Szkolnej Odznaki Narciarskiej.

Pierwsze zawody w ramach tego konkursu odbyły się w ubiegłą niedzielę. Najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 15 w Bielsku-Białej.

W zawodach startowało 72 dzieci, odznakę zdobyło 66 uczniów.

Wyniki:

1000 m. chłopcy kl. 5: 1) Jacek Suchanek — 10,30 min.

Dziewczęta: 1) Grażyna Kamińska — 11 min.

2000 m klasa 6 i 7.

Chłopcy: 1) Jan Smagoń, 2) Jerzy Boguła, 3) Tadeusz Sala — wszyscy ten sam czas — 19 min.

Dziewczęta: 1) Bożena Górską (zc) 19,30 min.

informat

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI

2 lutego — godz. 19.00 — premiera „Eugeniusz Oniegin” Aleksandra Puszkina. 3 lutego — godz. 19.00 — „Eugeniusz Oniegin”. 4 lutego — teatr nieczynny. Od 5 do 10 lutego — godz. 19.00 — „Eugeniusz Oniegin”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „BANIALUKA”

3 lutego — teatr nieczynny

KINA

APOLLO — 2 i 3 lutego — „Dziewczyna z dobrego domu” (produkcja polskiej — dozwolony od 14 lat). Od 4 do 9 lutego — „Nigdy w niedzielę” (produkcja greckiej — dozwolony od 18 lat). Początek seansów: godz. 15.30, 17.45 i 20.00. W niedziele i święta poranek o godz. 10.00.

WANDA — remont.

RIALTO — od 2 do 4 lutego — „Dni powszednie i święta” (produkcja radzieckiej — panorama — dozwolony od 14 lat). Od 5 do 8 lutego — „Pod jednym sztandarem” (produkcja USA — dozwolony od 14 lat). Od 9 do 11 lutego — „Mezyczyźni na wyspie” (produkcja polskiej — dozwolony od 16 lat). Początek seansów: godz. 15.00, 17.15 i 19.30. W niedziele i święta poranek o godz. 11.00.

META:

Schronisko PTTK w Wiśle-Malince

Śląski Okręg Polskiego Związku Narciarskiego w Katowicach organizuje 16 i 17 lutego bardzo ciekawą imprezę — III Rajd Szczytami Beskidów z metą w schronisku w Wiśle-Malince. Trasy rajdu prowadzi: 1. ze Skrzycznego przez Malinowską Skale i Zielony Kopec, 2. z Wisły przez Soszów, Stozek, Kubalonkę, Kozłnice, 3. z Ku balonki przez Przysłop — Czarne. Dla młodzieży przewidziana jest trasa z Kubalonki przez Kozłnice do schroniska w Wiśle-Malince.

Współorganizatorem rajdu jest Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, Katowice, Dąbrowskie go 23 i pod tym adresem należy kierować zgłoszenia.

Uczestnicy rajdu otrzymają pamiątkowe plakietki i wolny wstęp na konkurs skoków. Trasy rajdu są łatwe i dostępne dla szerokiego kręgu turystów. Drużyny rajdowe mają się składać z 3-6 osób. (wl)

KROKUS — 2 lutego — „Serce i szpada” (produkcja francuskiej — panorama — dozwolony od 12 lat). Od 3 do 5 lutego — 1 seans „Kopciuszka”. 11 seans Spółprzechodnie” (produkcja polskiej — dozwolony od 18 lat). Od 6 do 8 lutego — „Wczorajszy wróg” (produkcja angielskiej — panorama — dozwolony od 16 lat). Początek seansów: w dni powszednie godz. 17.00 i 19.30, w niedziele i święta godz. 15.00, 17.15 i 19.30, poranek godz. 11.00 (bajki).

NOCNE DYŻURY APTEK

Od 2 do 8 lutego dyżur pełni apteka nr 64 plac ZWM i apteka nr 195 — ul. Krasieńskiego 34.

OGŁOSZENIA DROBNE

POTRZEBNA starsza kobieta do dziecka. Wiadomość w redakcji. 55g

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego w Bielsku. Wiadomość: Węclawek, Bielsko, Dzierżyńskiego 10. 46g

KUPIĘ dom jednorodzinny w Bielsku lub okolicy (płatny gotówką). Wiadomość: Węclawek, Bielsko, Dzierżyńskiego 10. 47g

SPRZEDAM dom murowany, 1-piętrowy, z ogrodem, przy przystanku autobusowym w Lipowej — Brzeziny. Oferty kierować: Jannina Zastawniak — Kraków, ul. Batorego 19, m. 17. 48g

LICHON Maria urodz. 28. 6. 1933 w Bielsku ulewaznia świadectwo ukończenia 7 klasy, wydane przez Szkołę Podstawową dla Pracujących nr 1 w Bielsku-Białej w roku 1948/49. 54g

WOZNIAK Anna ulewaznia przepustkę stałą, wydaną przez BZPL „Lenko” w Bielsku-Białej. 53g

SKOWRON Zofia ulewaznia legitymację szkolną nr 328, wydaną przez Technikum Włókniennicze i przepustkę tymczasową, wydaną przez ZPW im. Rychlińskiego w Bielsku-Białej. 52g

KRUĆ Anieia ulewaznia przepustkę stałą wydaną przez BZPL „Lenko” w Bielsku-Białej. 51g

KRUĆ Stefan ur. 3. 6. 1923 w Krzywcu, ZSR, ulewaznia książkę maszynisty ciężkiego sprzętu budowlanego i drogowego nr 010941, wydane przez Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w Warszawie. 50g

KENIG Józef ulewaznia przepustkę stałą, wydaną przez ZPW im. T. Rychlińskiego w Bielsku-Białej. 49g

POREBSKA Antonina ulewaznia przepustkę stałą, wydaną przez Bielskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Lenko” w Bielsku-Białej. 45g

TECHNIKA BUDOWLANEGO

na stanowisko kierownika robót

przyjmie od dnia 1 kwietnia 1963 r.

Budowlana
Spółdzielnia Pracy
w Z y w c u.
pl. Zydnowca 3,
tel. nr 954

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni. 23kr

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„BAKELIT”

w Bielsku-Białej

ul. Partyzantów 9/11 tel. 36-96

ZAKUPI ODPADY POLISTYRENOWE

Zgłoszenia przyjmuje dział zaopatrzenia, telefon 36-96.

Spółdzielnia produkuje wyroby z tworzyw sztucznych termoutwardzalnych i termoplastycznych na formach własnych i powierzonych.

SPECJALNOŚĆ:

wypraski techniczne z detalami metalowymi do maszyn wszelkiego rodzaju. 11kr

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WODNO — INŻYNIERYJNEGO HYDROBUDOWA 2

Zatrudni natychmiast na budowach w Krakowie i woj. krakowskiego następujących pracowników:

INŻYNIERÓW

budownictwa wodnego na stanowiska kierowników obiektów,

MAJSTRÓW

na stanowiska starszych majstrów budowy,

EKONOMISTÓW

na stanowiska st. ekonomistów zatrudnienia, zaopatrzenia i transportu,

KIEROWNIKA MAGAZYNU, LIKWIDATORÓW LIST PŁAC, KASJERA BUDOWY, KIEROWNIKA HOTELI, REFERENTÓW ADMINISTRACYJNYCH, KONTYSTKI ORAZ ELEKTRYKÓW I SPAWACZY.

Dla pracowników zamieszkujących w Krakowie i woj. krakowskiego w hotelach robotniczych oraz stołówka. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla pracowników w Budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Podania należy składać pod adresem: Kraków, ul. Grzegorzewska 50, Dział Kadr. 27kr

BIELSKO-ŻYWIECKIE ZAKŁADY FUTRZARSKIE w Bielsku-Białej, ul. Cieszyńska 345, tel. 30-50

przyjmą do pracy w terminie natychmiastowym
PRACOWNIKA UMYŚLOWEGO

NA STANOWISKO KIEROWNIKA MAGAZYNU
art. technicznych i chemikali

Wymagane średnie wykształcenie i praktyka zawodowa. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr BZZF w godz. 8-16.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 22kr

SPÓŁDZIELNIA PL i A. „SZTUKA BESKIDZKA” w Bielsku-Białej,

ul. Gerszona Bogaena Dua 40, tel. 36-62

OGŁASZA PRZETARG na WYREMONTOWANIE POMIESZCZEN BIUROWYCH

o powierzchni 70 m kw. w zakresie odgrzybienia oraz budowy podłóg, urządzeń ogrzewczych i malowania.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty przyjmuje biuro Spółdzielni. 25kr

ZARZĄD INWESTYCJI BUDOWY ZBIORNIKÓW NA RZECZ SOŁE Z SIEDZIBĄ W ŻYWCU

SPRZEDA KILKASET BUDYNKÓW — DREWNIANYCH I MUROWANYCH

przeznaczonych do likwidacji

po cenie wartości materiałów, z uwzględnieniem stopnia odzysku i zużycia, i pomniejszonej o koszty rozbiórki.

Szczegółowych informacji udziela Dział Likwidacji Zarządu, Żywiec, ul. M. Nowotki — Osiedle II, blok 1, tel. 882. 28kr

Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Katowice, ul. Mickiewicza 9. Tytuł pisma: „KRONIKA BESKIDZKA”. Redaguje zespół. Adres Redakcji: Bielsko-Biala, ul. Cieszyńska 10, tel. 58-78. Nie zamówionych reprintsów i innych materiałów prasowych Redakcja nie zwraca. Zgłoszenia na prenumeratę „Kroniki Beskidzkiej” na terenie województwa katowickiego przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz delegatury i oddziały „Ruchu” do dnia 18 każdego miesiąca, na miesiąc następny. Z terenu innych województw wpłaty na prenumeratę można dokonać na konto PKO nr 3-6-13763 Katowice, lub przekazem pocztowym na adres: PUPK Katowice, ul. 15 Grudnia 10. Koszt prenumeraty miesięcznej — 4 złote, rocznej — 48 złotych. Nakład: 18.261 egz. D-4

Dom i szkoła wobec trudności zimowych

Nadszedł koniec drugiego okresu szkolnego — zakończenie pierwszego półrocza. Już tylko kilka miesięcy pozostaje do podsumowania wyników całorocznej pracy domu i szkoły w dziedzinie wychowania i kształcenia młodego pokolenia. Tegoroczna zima i na tym polu wycisnie swoje piętno. Najlepszym świadectwem jest przebieg nauki szkolnej w drugim okresie.

Okres drugi trwający od 15 listopada do 31 stycznia, ma tyleż samo tygodni nauki, co okres pierwszy czy trzeci. Tak jest jednak tylko pozornie, ponieważ prawie trzy tygodnie odpadają zwykle na ferie zimowe, a — jak wykazuje praktyka — kilka kilkunastu — prawie tydzień pochłaniają intensywnie w tym czasie organizowane konferencje przedmiotowe, zebrania ognisk związkowych i podobne czasochłonne imprezy organizowane dla nauczycieli.

Jeżeli do tego dołączymy warunki wyjątkowo ciężkiej zimy, która w ostatecznym efekcie

zmusiła Ministerstwo Oświaty do zawieszenia nauki na przeciąg jednego tygodnia — wówczas zyskamy bardzo czarny obraz naprawdę trudnego okresu nauki szkolnej, który w żadnym wypadku nie mógł przynieść dobrych wyników nauczania i właściwej realizacji programu szkolnego.

Neodstępnie towarzyszące kałdemu zaburzeniu porządku szkolnego rozprężenie dyscypliny uczniowskiej, a szczególnie dyscypliny samego procesu nauczania i uczenia się młodzieży, wystąpiło bardzo wyraźnie w wielu szkołach i w wielu zespo-

łach klasowych. Zresztą zaniedbanie nauki, spowodowane tym, że wykłady nie zawsze odbywały się systematycznie, pogłębiało się również skutkiem złych warunków domowych. Dom nie mógł zapewnić w każdym wypadku należytej opieki nad młodzieżą w okresie przymusowej bezczynności, a czasami nie mógł zapewnić odpowiedniego ciepła w pomieszczeniach, gdzie dzieci miały się uczyć w domu.

Okres drugi roku szkolnego, trwający zamiast teoretycznych dziesięciu tygodni praktycznych zaledwie pięć tygodni, nie mógł w tych warunkach przynieść nadzwyczajnych rezultatów. Nie udało się nawet w wielu przedmiotach przeprowadzić sumiennie i wnikliwie oceny postępów i trzeba było zadowolić się bardzo pobieżną analizą przeprowadzanych „ad hoc” klasówek z najróżnorodniejszych — czasami wręcz nieprawdopodobnych z tego punktu widzenia — przedmiotów.

Nie można jeszcze wprowadzić mówić o rezultatach oficjalnych, wyrażających się w klasyfikacjach, ale już teraz trzeba podkreślić konieczność bardzo intensywnie nad uzupełnieniem wiadomości i odrobienia zaległości w trzecim i czwartym okresie bieżącego roku szkolnego. Dom i szkoła będą musiały podać sobie ręce, aby zapewnić pomyślne wyniki końcowej rocznej klasyfikacji. Nie da się uniknąć dodatkowego wysiłku ze strony uczniów, o ile zależy nam na tym, aby rok nie był dla nich w pewnej mierze stracony. (LD)

lecia. Komitet Organizacyjny Obchodów zwraca się do wszystkich absolwentów i wychowanków szkoły z prośbą o zgłoszenie swego udziału w uroczystościach i informowanie o treści tego komunikatu wszystkie osoby zainteresowane. Zgłoszenia należy przysłać najpóźniej do końca lutego br. na adres szkoły: Technikum Ekonomiczne nr 2, Bielsko Białe, ul. Sempolowskiej 1.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczyna się akademiami w Państwowym Teatrze Polskim. W części artystycznej tej akademii wystąpi m.in. regionalny zespół taneczny „Beskid”. W trakcie uroczystości zostanie odsłonięta tablica honorowa ku czci profesorów i wychowanków szkoły, poległych w obozach i na frontach II wojny światowej. W godzinach wieczornych uczestnicy zjazdu absolwentów i wychowanków Technikum Ekonomicznego spotkają się na wspólnej zabawie w salach hotelu „Pod Orłem”. (lap)

Aktorzy odwiedzają Dom Opieki

W artykule pt. „U schyłku życia” pisaliśmy między innymi o zapomnianych przez społeczeństwo pensjonariuszach Państwowego Domu Opieki. Tędy z przyjemnością informujemy dziś naszych czytelników o przebiegu opieki nad tym domem przez członków zespołu Teatru Polskiego w Bielsku-Białej. Pani Lidia Nowicka i p. Cezariusz Chrapkiewicz występują tam w przyszłym tygodniu ze sztuką „Podróż do zieleńców”. W lutym natomiast zorganizowany zostanie tu wieczór poezji. Zapowiedziana wizyta bielskich aktorów oczekiwana jest przez starszków z wielką niecierpliwością. (ni)



Józef Grajcer był przez 50 lat bednarzem. Dziś 69-letni staruszek pomaga synowej przy malowaniu kołb do karabinków dziecięcych i turystycznych do szpilek drucianych dla spółdzielni drzewnej. Ich miesięczny zarobek wynosi średnio 1000 złotych.

Zdjęcia Z. Czajkowski

Jak wykazują statystyki, 80 procent kobiet poszukujących pracy nie ma zawodu ani podstawowego wykształcenia.

Z tego powodu większość zatrudnionych kobiet zajmuje najmniej stanowiska, nie awansują i w wypadku redukcji zwalniane są w pierwszej kolejności. Na pewno wielu kierowników zakładów wytłumaczy ten fakt tym, że kobiety nie chcą się uczyć. Rzeczywiście udział kobiet w dokształcaniu jest bardzo mały. Ale powodem tego nie jest brak chęci do nauki, tylko warunki bytowe i rodzinne. Natomiast tam gdzie zakłady pracy idą kobietom na rękę ułatwiając im życie przez rozszerzenie sieci żłobków, przedszkoli i innych usług — uczą się chętnie, zdobywając zawód.

A co mają robić ludzie bez zawodu zagranicą przez los w ślepią uliczkę? Na przykład kobiety porzucone przez mężów lub wdowy obciążone dziećmi? Ludzie, którzy z wielu powodów nie mogą podjąć regularnej pracy. Dla nich jedynym wyjściem jest chałupnictwo. Ale i w tej branży możliwości są bardzo ograniczone.

Zarząd Ligi Kobiet od lat już kołata do kompetentnych czyn-

Chałupnictwo podwójnie potrzebne

ników, różnych spółdzielni i dyrekcji przemysłu terenowego o rozszerzenie punktów usługowych, o stworzenie szerszej bazy zarobkowania dla kobiet w chałupnictwie. Problem ten jest ciągle palący — na 325 zarejestrowanych w naszym mieście chałupników 232 to właśnie kobiety. A szukających zatrudnienia w chałupnictwie jest dużo więcej.

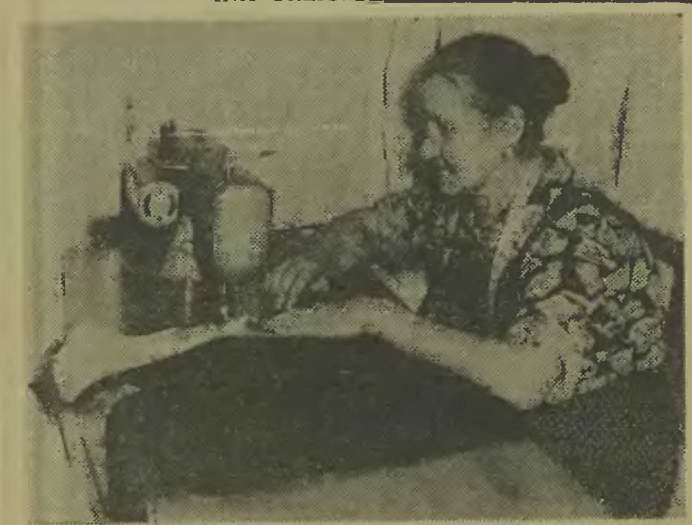
Duże szanse mają kobiety umiejące szyc i posiadające własne maszyny krawieckie lub dziewiarskie. Rzecz jasna, jeżeli odpowiadają warunkom stawianym dla chałupników. Właścicielki maszyn zatrudnione są w spółdzielniach „Włókno”, „Marchewskiego”, „Rekodzielo” i Sp. Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Sztuka Beskidzka”. Poza tym niektórzy znajdują zatrudnienie w Spółdzielni Inwalidów, przy wyrobie sztucznych kwiatów, w kartonowni przemysłu terenowego, w spółdzielni „Bakelit” przy produkcji różnych elementów z tworzyw sztucznych i w spółdzielni drzewnej. Warto dodać, że nawet do produkcji niektórych elementów z tworzyw, chałupnicy muszą mieć potrzebne urządzenia lub maszyny. A przecież nie każdy może sobie pozwolić na kupno maszyny do szycia lub dziewiarskiej.

Tymczasem mieszkańcom Bielska przydałyby się na pewno pracownice reperacji bielizny i garderoby, ciagle za mało jest warsztatów krawieckich trudniących się przeróbkami, bielizniarskich, warsztatów zajmujących się szyciem i przeróbkami garderoby dziecięcej, reperacji przedmiotów gospodarstwa domowego, odświeżania mebli, cerowania garderoby i dywanów itp. Przy dobrych chęciach można by znaleźć wiele możliwości zarobkowania dla chałupników. Trzeba rozszerzyć tylko sieć punktów usługowych. Zadań jednak z instytucji nie chce się tymi zająć, gdyż usługi te są jakoby nierentowne. Na marginesie przypominamy, że nieopłacalność punktów usługowych wpływa przede wszystkim ze zbyt wygórowanych cen usług.

Do niedawna za parawanem chałupnictwa, szczególnie w branży włókienniczej, ukrywali się często specjaliści od „lewych interesów”. Weryfikacja przeprowadzona przez Wydział Przemysłu Przędzalnianego MRN w Bielsku-Białej i zarządy spółdzielni zaprowadziła tu porządek, dając pracę naprawdę potrzebującą.

Czas więc teraz pomyśleć o realizacji postulatów Zarządu Ligi Kobiet, aby stworzyć większe możliwości zarobkowania dla wielodzietnych kobiet, rencistów i emerytów. Dobrze chęć na pewno pomogą pokonać istniejące trudności administracyjne i opory niektórych oportunistów. Na pracę też czeka wielu ludzi znajdujących się w trudnych warunkach materialnych.

NINA ORLICZ



66-letnia Filomena Kotarba od 3 lat pracuje dla spółdzielni „Rekodzielo” szycząc dziecięcą garderobę. Praca ta daje schorowanej kobiecie utrzymanie oraz pozwala jej opiekować się trojgiem małych wnucząt.

W dzisiejszym wywiadzie filmowym — innowacja. Jest to rozmowa nie z samą aktorką, lecz o niej. O znanej artystce teatralnej i filmowej, Elżbiecie Czyżewskiej, opowiada osoba bardzo kompetentna — jej matka.

— Może na wstępie parę słów o tym czasie, gdy pani Elżbieta, była jeszcze małą Elżunią.

— Nigdy nie miałam z nią najmniejszego kłopotu. „Tak mamusi, słucham mamusi” — takie były zawsze odpowiedzi na moje polecenia.

— A w okresie szkolnym?

— Była zawsze bardzo samodzielną, lubiła się uczyć. Specjalnie interesowały ją przedmioty humanistyczne. Zawsze ładnie czytała i dobrze recytowała. Już w okresie szkolnym zetknęła się ze sceną, mianowicie w Teatrze Polskim, który opiekował się szkołą Elżuni.

— Jak powodziło się jej w szkole aktorskiej?

— Studiowała z wielkim zamiłowaniem. Już w owym czasie występowała w STS-ie. Zaraz po skończeniu szkoły została zaangażowana do Teatru Dramatycznego, w którym występuje do dzisiaj. Równocześnie zaczęły się pierwsze role filmowe. Obecnie kręci w Łodzi film pta „Milczenie”.

— Który film Pani córki był dla niej najprzyjemniejszy?

— Trudno odpowiedzieć, ale chyba — „Mąż swojej żony”.

— Prosimy o kilka słów na temat życia prywatnego Pani córki.

— Jest żoną Jerzego Skolimowskiego, współautora scenariusza do filmu pt. „Nóż w wodzie”. Wiem — i to od swego zięcia! — że moja córka jest idealną żoną, świetnym towarzyszem i przyjacielem.

— Jej hobby?

— Czytał ogromnie dużo

Dziś poznajemy bliżej

Elżbietę Czyżewską



Foto: Z. Nasierowska

czyta. W chwilach wolnych od pracy, niemal nigdy nie rozstaje się z książką. Poza tym jest entuzjastką ładnych antyków, o czym świadczy chociażby urządzenie jej mieszkania. Nigdy też nie ubiera się według tej całkiem ostat-

niej mody. Sympatią od serca jest jej ukochany piesek Kubi, który uwielbia Elżbietę. O właśnie na tym zdjęciu widzimy jego karesy z panią.

Rozmawiała:

BARBARA KAMYKOWA

Książki w prenumeracie — 30 proc. taniej

Klub Wiedzy Powszechnej zaprasza do współpracy

Jednakże zdarza się, że informacja o książce trafia do czytelnika już po wyczerpaniu nakładu. Żeby temu choć w części zapobiec, „Wiedza Powszechna” i „Dom Książki” organizują kluby czytelników, dla których starają się zapewnić wszystkie nowości wydawnicze. Na rok 1963 „Wiedza Powszechna” i „Dom Książki” ogłosiły prenumeratę następujących serii wydawniczych: „Sygnały” — 6 książek w prenumeracie, cena 72 zł., „Biblioteka Wiedzy Historycznej” — 6 książek, w prenumeracie cena 84 zł., „Nowości Nauki i Techniki” — 6 książek, cena w prenumeracie 24 zł.

A oto kilka tytułów poszczególnych serii: Sygnały — „Uczucia w naszym życiu” St. Gerstmana, „Manowce małżeństwa i rodziny” B. Łobodzińskiej; seria „Biblioteka Wiedzy Historycznej”: „Historia barw narodowych, Godła i Hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” J. Willaume, „Rekopisy znad Morza Martwego”

J. Amusina, „Od II cesarstwa do V Republiki” M. Sobolewskiego; seria „Nowości Nauki i Techniki”: „Człowiek w kosmosie”, „Zawrotna kariera Jönitów” H. Titowa.

Uczestnik Klubu „Wiedzy Powszechnej” zgłasza swój udział i wnosi opłatę w księgarń „Domu Książki” (do 28 lutego). Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie „Domu Książki” w Bielsku-

Białej. Uczestnik może zaprenumerować dowolną ilość serii. „Wiedza Powszechna” zapewni terminową dostawę książek po cenach około 30 proc. niższych od katalogowych. Ponadto uczestnicy klubu będą bieżąco informowani o ukazywaniu się szczególnie poszukiwanych i atrakcyjnych nowych książek i pomocy do nauki języków obcych.

(włącz)

GORACE
serwca

Echo ostatniego dzwonka błędnego po pustych korytarzach. Znad okrągłego nośnika, przylepionego do okiennej szyby patrz na ulicę czarne, wilgotne oczy. Krzys płacze...

Przed chwilą odszedł ostatni z nich. Ostatni ze szczęśliwych wychowanków Państwowego Domu Dziecka, którym los pozwolił spędzić te święta na łonie rodziny. Inni — pozostają tutaj. Pozostanie i Krzys. Będą zabawy i harce, będzie choinka, prezenty i Dziadek Mróz. Ale Krzys pozostanie smutny. I inne dzieci też. I będą tak długo patrzeć wilgotnymi oczyma na ulicę, pełną świątecznego gwaru aż zabrzmi pierwszy dzwonek, wzywający na lekcje. Aż rytm życia codziennego odsunie na dalszy plan dziecięce marzenie o Mamusi, która choć zła, pozostanie zawsze symbolem ciepła, miłości i rodzinnego szczęścia.

Krzys nie pamięta już swoich rodziców. Ale wie, że istnieją. I chciałby do nich wrócić. Chciałby na chwilę. Na małą chwilę, która potrzebna jest, aby najbliższą osobę przytulić do siebie. — Królewno Śnieżko — szepce, wpatrzony w kwiaty malowane przez mroź na szybie. — Królewno Śnieżko! Daj mi w prezencie, choć na chwilę, moją mamusię...

Dziecko, które prosi, nie można odmówić. Zapukała więc legendaria królowa do gorących, ludzkich serc i oto nagle z kierownictwa Państwowego Domu Dziecka nr 2 przy ul. Starobielskiej odebrało wzruszający telefon. Mówił przewodniczący

Rady Zakładowej Bielskich Zakładów Przemysłu Filcowego:

— Wasze dzieci nie mają rodziców? Co? Mają? Ale nie mogą do nich wrócić? Aha, rozumiem! No cóż, to w takim razie nasze kobiety zastąpią im mamusię na okres świąt. Zaraz to zorganizujemy. Cześć!

Cud zaczął się materializować. Co chwila do kancelarii dyrektora Domu pukała nieśmiała dłoń. — Ja po dziecku... Kobiety ze łzami i tuląc je do siebie zdążyły do domu. Do domu, który na kilka dni stanie się ciepłą przystanią dla dzieci pokrzywdzonych przez los.

43 wychowanków PDD przy ul. Starobielskiej spędziło ubiegłe ferie świąteczne przy rodzinach pracowników Bielskich Zakładów Przemysłu Filcowego. Kilkadziesiąt dzieci zaproszono, jak co roku na gwiazdkę, urządzaną przez robotników M-8. Radość była ogromna, a przegnanie z opiekunami — wzruszające. Czas jednak było wracać do Zakładu, bo właśnie zabrzmiał pierwszy dzwonek i życie wróciło do normy.

Pytacie, kto był inicjatorem tej spontanicznej imprezy? Komu Krzys i jego rówieśnicy zawdzięczają pierwszy spotkanie z atmosferą wzorowej rodziny? Kto otarł z twarzy tych dzieci łzy i wzniecił radosny uśmiech?

Sądzę, że to nieważne. Każda inicjatywa pozostaje przecież tylko na papierze, gdy zawodzą gorące, ludzkie serca...

T. PATAN



Roztargniony profesor na uczasach

NIEŚMIAŁA WYWIESZKA

W osiedlu ZOB IV przy ul. Piastowskiej, BBZG uruchomił miesiąc temu przyjemny bezalkoholowy bar „Mikrus”. Nazwę dobrano trafnie, gdyż lokal baru naprawdę jest „mikrusowy”. Sprzedaje się tu gorące dania barowe, kawę, herbatę, piwo i wino. Nowością jest próba wprowadzenia zakazu palenia tytoniu. Świadczy o tym wstydliwie zawieszona w kącie wywieszka: „Prosimy nie palić, dziękujemy”. Proponujemy zawiesić tabliczkę na bardzo widocznym miejscu, żeby zobaczyli napis i ci którzy bez przerwy cnił tu papierosy — jeden po drugim. (w)

I PRZEKUPKI SKAPITUŁOWAŁY

W ub. środę targowisko w Bielsku przypominało pustkowie, na którym przypadkiem znalazło się kilkunastu przechodniów. Przed godziną 9.00 na ruchliwym zauwazającym o tej porze placu targowym, stały cztery furmanki. Złębnięte do szpiku kości handlarzy z utęsknieniem czekały na klientów, którzy jednak woleli w tym czasie siedzieć w domu przy ciepłych piecykach. Tak więc tym razem na targowisku jedynym panem był mróz, przed którym pochylili czoła nie tylko przekupki, ale i bielskie paniusie. (cz)

MADISONIE PARTNER ZBĘDNY



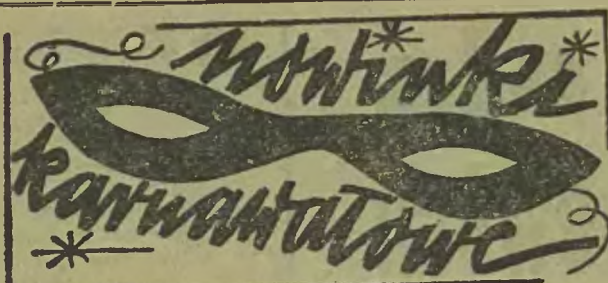
Oto jedna z figur madisona. Partner może być — jak o ozdoba.

Okazuje się, że nie wszyscy młodzi ludzie ogarnięci są szaleństwem twista. Są tacy, którzy nie chcą go tańczyć, mimo iż właśnie oni mogliby to robić naprawdę dobrze. Niechęć do tego tańca datuje się u tej grupy młodych ludzi od czasu pełnej zabawy, której byli uczestnikami. Celowo nie podaję miejsca owej zabawy. W każdym razie właśnie w czasie wspomnianego balu „odchodził” masowo twiści, ale w takim wykonaniu, które istotnie mogło go oburzyć po wsze czasy.

Wbrew przekonaniu ogromnej większości osób, taniec ten wcale nie polega na intensywnym kręceniu mniej szlachetną częścią ciała. Każdemu, kto operuje tą techniką już się wydaje, że tańczy twista. Tymczasem to są dwie różne rzeczy i tak się mają do siebie jak przysłowiowy pień do wiatrak. A twiści jest przecież pięknym tańcem i może wyglądać naprawdę estetycznie i wdzięcznie, gdy tańczy się go tak jak to

robi na przykład pani Kaja Dąbrowska. Pani Kaja, wychowanka profesora Mariana Wierzyńskiego w Domu Kultury Włókniarzy, klubach młodzieżowych i szkołach. Nauka tańca wprowadzona została w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym, Technikum Budowlanym i Technikum Gospodarczym. Szkoła Muzyczna też już podobno projektuje zorganizowanie dla młodzieży takiego kursu. Oprócz lekcji tańca wprowadzono także pogadanki z zakresu dobrego wychowania. Młodzież zachowuje się bardzo kulturalnie, nie stwarzając żadnych kłopotów instruktorce.

Dom Kultury Włókniarzy podjął ciekawą inicjatywę ogłaszając naukę podstawowych tańców towarzyskich i form dobrego wychowania także w szkołach podstawowych. Niestety, kierownictwo tych szkół zupełnie zignorowało tę propozycję. A szkoda, bo nawet uczniom młodszych klas napewno przydałyby się takie lekcje.



Karnawał 1963 uległ również... zimowej dezorganizacji. Krucho jest z karnawałowym życiem towarzyskim. Oczywiście, wszystkim winien mróz. Gdy na dworze dwadzieścia stopni poniżej zera sama myśl o dużym, modnym dekolcie (tylko na plecach) może spowodować grype. A co dopiero urzeczywistnienie tej myśli! Dlatego też wyluskiwanie się z kilkunastu warstw ciepłej garderoby i wskoczenie w wieczorową kreację jest czynem prawdziwie heroicznym.

A bohaterowie jak wiadomo nie rodzą się na kamieniu. Stąd pustki w lokalach — na dancinгах i zabawach. W sobotę co odważniejsi przy pominięciu sobie, że jednak jest karnawał i wówczas żyć jest balowe trochę się ożywia.

W minioną sobotę 26 stycznia w sali „Pod Orłem” odbyła się zabawa, na której zaplanowano największą w tego rocznym karnawale ilość „balowiczów”. Więcej nawet niż

na Sylwestra. Bal zorganizowały Zakłady Mięsne. Zabawa była podobno bardzo udana, orkiestra grała aż do 7 rano. Jeśli chodzi o wieczorowe toalety pań (informacja taka zawsze interesuje czytelników) to zdecydowanie przylepiły się sukienki krótkie. Suknie długie też się jeszcze trafiają, ale to już „ostatni Mohikanie”.

Informowaliśmy się także jak przebiega karnawał w reprezentacyjnych lokalach Bielska. W „Prezydencie” i „Patrii” przez cały tydzień — „trzy osoby na krzyż”. Długo w sobotę orkiestra gra nie dla pustych krzeseł.

2 lutego, czyli w dniu dzisiejszym odbędą się dwie dobre tradycyjne już zabawy. Jedną w „Banialuce” i bal wędkarzy „Pod Orłem”. Należy się spodziewać, że dzięki tym dwóm atrakcyjnym imprezom karnawał 63 zostanie przynajmniej chwilowo odmrożony. (e)

Za co jeszcze?

Od dłuższego czasu jest moda na tzw. „nylonowe” opakowania. Trzeba powiedzieć, że są one bardzo praktyczne i efektowne, czasem nawet ze względu na zdrowotnych bardzo pożądane.

Pakujemy więc w nylonowe woreczki mięso w „Samię”, owoce i jarzyny — w „Warzywach”, kostiumy, garsonki i palta — w domach mody, cukierki — w zakładach wyrobów cukiernych.

To bardzo dobrze, że handel postarał się o tego typu opakowania, ale absolutnie nie możemy zrozumieć dlaczego przy okazji bije się klienta po kieszeni. Koszt worka nylonowego bowiem handel wlicza do ceny towaru.

Dla przykładu: landrynki, które kosztują „luźno” 1,60 zł, w worku nylonowym kosztują już 2,60. Na metce damskiej garsonki, zakupionej w katowickiej „Telimie” widnieje napis: „Koszt opakowania wliczony do ceny”.

Jak widać handlowcom sprytni nie brak. Ani w Bielsku ani w Katowicach, ani w Krakowie.

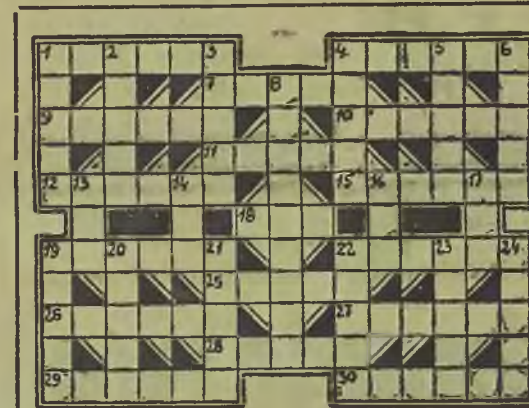
Tylko patrzeć skoro każą płacić za ważenie, mierzenie, przymiarę, dotknięcie i popatrzenie. (włacz)

Kursy tańca oprócz subtelności między rumba, sambą i mambo są także przyjemną towarzyską rozrywką. W poniedziałek przyjeżdżaliśmy do prowadzenia lekcji tańca wśród młodzieży pracującej. Bardzo nam się to wszystko podobało. Grupa uczestników kursu istotnie wyjątkowo sympatyczna (można sprawdzić na zdjęciach!) a na tańce w ich wykonaniu patrzy się z przyjemnością.

Widzieliśmy lekcje madisona. Taniec ten jak wiadomo, daje swobodę partnerce i zupełnie niezależność ją od partnera. Można śmiało pisać o niej czy samemu. W takiej sytuacji nie ma mowy o „struganiu pietruszki” pod ścianą. Gdy zagrają madiso-



Zmarnowane uwielbienie



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) część kina lub teatru, 4) „wedle stawu...”, 7) ptak domowy, 9) busola, 10) syn Alibonu, 11) bractwo klasztorne, 12) pret, szyna, 15) w miesiacu sa trzy, 18) ptak, tylko w Australii, 19) szczelina, 22) antypryrciarz, 23) malpi przystolnik, 26) zespół grający w sztuce teatralnej, 27) np. mucha, 28) dopływ Sanu, 29) tajemni jakiejś nauki, 30) dawna rosyjska miara długości.

PIKOWO: 1) ptak błotny, 2) np. finansowy, 3) wnęka w ścianie, 4) tytuł hiszpański, 5) z drewna lub żelaza, 6) kłamcy spinające pękające mury, 8) sto sprostych opowieści, 13) wada oka, 14) las iglasty, 16) duszek leśny, 17) mieszkaniec w nim, 19) zasolna okleina, 20) imię Pan Pamiętnikar, 21) imię żeńskie, 22) dzielnica Gdańska, 23) przedmiot, 24) promieniotwórczy pierwiastek chemiczny. „Mlecz”

Naturalizm:

Kot złapał mysz i pożarł ją.

Realizm:

Kot złapał mysz.

Realizm

socjalistyczny:

Kot złapał mysz w spółdzielczym śpichrzu.

Science-fiction:

Na ekranie pokładowego wizjometru, penetrującego horyzont planety, przesunął się mglisty cień, który gwałtownym skokiem dopadł maleńszemu szaremu grzbiotowi.

— Zoofiton jest na łowach — powiedział główny korelator Pen Drek.

Poezja:

Jak mała myszka siwa
młotem się bezsilnie,
ale ostre szpony losu
sterczą zuchwale.

Wierszyk

dla dzieci:

Skoczył kotek do dziurki,
złapał sobie pazurki,
narzeka zdradziecko:
Pijcie dzieci mleczko!

Bajka:

Kot gonil mysz, która uciekała. Już była tuż nad nora, kiedy kot potężnym susem dopadł myszy. Z tego wynika moral: Jak pożyteczny jest uprawiać lekką atletykę.

Tekst

do piosenki tanecznej:

Miła, bądź moją myszką.
Ty kochasz mię, ja wiem,
stanę się czarnym kotkiem,
z wielkiej miłości cię zjem.

MYSZ



LITERATURZE

Tekst dla kabaretu:

Spotkało kocisko mysz, ach, czy ty wiesz, ach, jak ty drzyś pod kamieniem, pod kamieniem.

Mysz powiada: to wiesz, ty miś zagubił chęć, i prosto w oczy mi łez, pod kamieniem, pod kamieniem.

Anegdota:

Spotkał pewnego razu kot mysz i powiada: Jestem ciekaw, co będzie dziś na obiad.

Satyra

według Dikobrazu:

Mysz złapała kota! Obywatel Orzeszko uwierzyłby w to, przed, niż w to, że usługi przedsiębiorstwa komunalnego w Łyżskowie, po pięciu latach reklamacji naprawia uszkodzenie kurka od wodociągu.

Prasa:

Koty są aktywne. Dnia 14 grudnia br. kot ze spółdzielni rolnej „Fostep” złapał swoją jubileuszową 150 mysz. Równocześnie realizowano okręgowy plan wyłapania myszy na rok bieżący. (Z czeskiego przetłumaczył H.J.)



Natomiast rumba — tylko we dwoje



Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.